

Wojna skończona

II Duce przemawia do narodu

„Abisynja jest włoska — i faktycznie i prawnie”

RZYM, 6. 5. (PAT). Zapowiedziana wczoraj przez Mussoliniego adunata generale zwołana została dziś o g. 17.50, odgłosami syren i dzwonów kościelnych. Przez radio wicesekretarz partii faszystowskiej Sereno daje całemu narodowi instrukcje techniczne, dotyczące zgromadzeń publicznych.

Rzym i wszystkie miasta Włoch pośpiesznie dekorowane są flagami narodowymi. Robotnicy i urzędnicy opuszczają fabryki i biura, sklepy są zamykane, kawiarnie pustoszeją. Wszyscy idą do domów, by przywitać czarne koszule i mundury faszystowskie, a następnie pośpieszyć na miejsce zbiórki, skąd udają się na główne place miejskie, by słuchać mowy Mussoliniego.

RZYM, 6. 5. (PAT). Plac Wenecki przepełniony był tłumem ludności, która zalegała również szeregami na sąsiednich ulicach, śpiewając pieśni patriotyczne i wywołując wśród nieopisanego entuzjazmu Mussoliniego.

O godz. 19.45 w świetle potężnych reflektorów ukazał się na balkonie Pałacu Weneckiego szef rządu, który powitany został burzą okrzyków i witań. Po kilkunastominutowej owacji tłumów, Mussolini wygłosił następującą mowę:

„Czarne Koszule rewolucji, mężczyźni i kobiety całej Italii! Włosi i przyjaciele Włoch, znajdujący się za granicami i za morzami, słuchajcie!”

Marszałek Badoglio telegrafuje: Dziś dn. 5 maja o godz. 16.15 na czele naszych zwycięskich wojsk, wkroczyłem do Addis-Abeby (burza okrzyków i oklasków).

W ciągu 30 wieków swej historii Italia przeżywała wiele godzin pamiętnych, ale ta, którą przeżywamy dziś, jest niewątpliwie jedną z najbardziej uroczystych.

Oznajmiam narodowi włoskiemu i całemu światu, że wojna jest skończona (entuzjastyczne okrzyki).

Nie bez wzruszenia i dumy głoszę te wielkie słowa po siedmiu miesiącach ciężkich bojów, ale jest rzeczą konieczną, abym natychmiast dodał, że chodzi tu o nasz pokój, o pokój ziemski, który wyraża się w następującym prostym i nieodwołalnym twierdzeniu: Abisynja jest włoska. Jest włoska de iure, ponieważ została zajęta przez nasze wojska, jest włoska de iure, ponieważ zdobyta.

została mieczem rzymskim i cywilizacją, która triumfuje nad tysiącletnim okrucieństwem, barbarzyństwem i niewolnictwem.

Podczas adunaty z 2 października uroczystość obchodzącą, że uczynię wszystko możliwe, aby zatarg afrykański nie przemienił się w wojnę europejską. Obietnicy tej dotrzymałem i jestem przekonany, że zaburzenie pokoju europejskiego oznaczałoby ruinę Europy. Ale muszę dodać, że jesteśmy gotowi bronić naszego wspaniałego zwycięstwa z tą samą niezlomną stanowczością, z jaką zwycięstwo to osiągnęliśmy.

Pragniemy w ten sposób wyrazić wolę walczących w Afryce, którzy chlubnie polegali, a których pamięć będzie czczona i zachowywana z pokolenia na pokolenie w sercach całego narodu. Sądźmy również, że w ten sposób wyrażamy wolę żołnierzy i Czarnych Koszul, którzy w ciągu 7-miu miesięcy dokonali wysiłku tak wielkiego i zasłużyli na podziw świata. Do nich też biegnie głęboka wdzięczność ojczyzny, jak również i do stu tysięcy robotników, którzy pracowali z ponad ludzką gorliwością.

Czarne Koszule rewolucji, mężczyźni i kobiety całej Italii!

Osiągnęliśmy ważny etap na naszej drodze. Pójdźmy dalej drogą pokoju, gotowi z tą samą odwagą i z tą samą wolą stawić czoło wszelkim zadaniom, czekającym nas jutro.

Niech żyją Włochy! Okrzyk ten niechaj dotrze do wojsk naszych w Afryce, które nań oczekują!”

Tłum odpowiedział okrzykiem: „Niech żyją Włochy!”, „Niech żyje Duce!”

Wśród bezprzykładnego entuzjazmu ludność manifestowała na cześć Mussoliniego i armii w ciągu 15 minut, witała i śpiewając pieśni patriotyczne. Mussolini co chwila ukazywał się na balkonie, pozdrawiając tłumy.

O godz. 20.15 adunata generale została rozwiązana.

Na mieście panuje nastrój niebywałego entuzjazmu. Ulicami przeciągają oddziały młodzieży i faszystów, śpiewających pieśni rewolucyjne i patriotyczne. Całe miasto tonie w powodzi sztandarów. Wszystkie gmachy są iluminowane.

UKŁON FASZYSTOWSKI KRÓLA WŁOSKIEGO

RZYM, 6.5. Tłumy ludności wysłuchawszy przemówienia Mussoliniego, udały się przed pałac królewski na Kwirynale. Król Wiktor

Emanuel ukazał się kilkakrotnie na balkonie w towarzystwie królowej Heleny i księżniczki Marii. Publiczność zgromadziła królewskiej parze włoskiej entuzjastyczne owacje. Uroczystości związane z zwycięstwem zakończą się w nocy, będą trwały trzy dni. Na rozkaz Mussoliniego całe Włochy będą w ciągu 3 dni udekorowane flagami.

Dziś zrana olbrzymi tłum studentów i uczniów ze sztandarami zgromadził się na placu Weneckim, urządzając żywiołową manifestację na cześć Mussoliniego, który

ry kilkakrotnie ukazał się na balkonie. Do manifestacji tej przyłączyła się ludność. Następnie manifestanci udali się pochodem do Kwirynalu, witała ich cześć króla, który w mundurze wojskowym ukazał się na balkonie, witał manifestantów ukłonem faszystowskim.

Ministerstwo prasy zarządziło aby w ciągu maja dzienniki przez cztery dni w tygodniu ukazywały się w objętości 8-miu stron. Jak wiadomo, w rezultacie sankcji, objętość pism włoskich zmniejszyła się do 6 stron.

Nowe dekrety p. Prezydenta R. P. Posady dodatkowe urzędników

Ulgi dla nabywców samochodów

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. Premiera Kościalskiego posiedzenie Rady Ministrów. Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania Ministra Skarbu z sytuacji skarbowej i gospodarczej kraju, Rada Ministrów przyjęła szereg projektów dekretów.

M. in. Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta R. P. o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia b. skazańców politycznych. Zmiana ta jest realizacją zapowiedzi p. Premiera w okresie dyskusji nad pełnomocnictwami w izbach ustawodawczych.

W dalszym ciągu obrad Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta R. P. o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych. Projektowany dekret jest jednym ze środków zmierzających do

zachęcenia możliwie najszerzych warstw społeczeństwa, do nabywania pojazdów mechanicznych. Zwalnianie od opodatkowania części dochodów, odpowiadającą kwotom wyłożonym na nabycie samochodu, stwarza on wydatną premję dla nabywców, wskutek czego przyczynia się też pośrednio do obniżenia ceny nabywania wozów.

Projektowane ulgi przysługiwać będą pierwotnym nabywcom samochodów o wartości, nieprzekraczającej 12 tys. zł.

Poza tym Rada Ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta R. P. w sprawie ograniczenia prawa urzędników i wojskowych do obejmowania stanowisk w niektórych przedsiębiorstwach i instytucjach finansowych, związanych z zakresem ich urzędowej działalności.

Druga nadwyżka w budżecie państwa

Zastępca dyrektora gabinetu Ministra Skarbu p. J. Rakowski ogłosił za pośrednictwem Polskiego Radia wyniki zamknięcia budżetowych za m. kwiecień r. b.

W wyniku systematycznej prowadzonej przez rząd od jesieni r. ub. akcji oszczędnościowej, mamy do czynienia ze stale odbywającą się poprawą finansów państwowych. Od listopada 1935 r. miesięczne deficyty budżetowe, sięgające przeciętnie 26 mil. zł. zmniejszyły się i już miesiąc marzec r. b. przyniósł nadwyżkę w wysokości 600 tys. zł., która nie była notowana w Polsce od listopada 1930 r.

Pod znakiem poprawy osiągniętej pod koniec ubiegłego okresu budżetowego wstąpiliśmy również w nowy okres budżetowy, zaczynający się w dn. 1 kwietnia r. b. Tymczasowe zamknięcia wyników budżetowych za kwiecień wykazują, że wydatki w kwietniu wyniosły okragło 175 mil. zł., dochody zaś 175.450 tys. zł. Miesiąc kwiecień potwierdził zatem fakt osiągnięcia przez Polskę równowagi budżetowej.

Jak wiadomo kwiecień jest pierw-

5.600.000 zł. na meljoracje

Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło w r. b. sumę 5.600.000 zł. na przeprowadzenie niezbędnych robót meljoracyjnych, a mianowicie na budowę wałów ochronnych, które mają na celu ochronę terenów nizinnych od powodzi oraz na regulację mniejszych rzek dla stworzenia odpływu, a wreszcie na roboty osuszające i ochronę brzegów przed zrywaniem.

Na sumę 5.600.000 zł. złożą się kwoty: 1.100.000 zł. z Państwowego Funduszu Meljoracyjnego, przewidzianych w normalnym trybie budżetowym, oraz 4.500.000 zł., jako specjalna dotacja na ten cel, uzyskana

ze zwiększonych dochodów lasów państwowych w r. 1935/36.

Roboty meljoracyjne będą prowadzone w największej skali na terenie woj. warszawskiego, krakowskiego, kieleckiego, łódzkiego i lwowskiego. Poza tym w województwach wschodnich rozmiar tych robót będzie powiększony znacznie w stosunku do lat ubiegłych.

Poza zatrudnieniem ludności bezrolnej i małorolnej z budżetu ministerstwa rolnictwa, do robót meljoracyjnych przydzielono 2.100 jana-ków, których będzie opłacał z własnych środków Fundusz Pracy.

Kartel liczników samochodowych musi ulec rozbiću

Wielką bolączką przemysłu drożek samochodowych, nie tylko w Warszawie, ale w całej Polsce, jest sprawa opłat pobieranych za naprawę liczników. Mianowicie czynny w tej dziedzinie kartel, obejmujący całą Polskę, ustanowił niezmiernie wygórowane opłaty pobierające za najdrobniejsze nawet uszkodzenia po 20 zł. Rozpiętość tych opłat jest wielka: wahają się one od 20 do 50 zł., co przy obecnych zarobkach taksówkarzy jest ana-

chronizmem.

Wszelkie pertraktacje, prowadzone przez związki właśc. drożek samochodowych z kartelem, nie doprowadziły do pomyślnych wyników.

Wobec tego, w myśl porozumienia z urzędem miar i wag, związek właścicieli drożek samochodowych w Warszawie założył własny warsztat naprawy liczników, w którym koszt naprawy licznika będzie się wahał od 2 do 10 zł.

Komunista nadużywszy gościny uwiódł żonę przyjacieli

Młody działacz komunistyczny Jan Świętochowski odsiadywał karę dwóch lat więzienia za agitację komunistyczną w więzieniu w Puławach. Współtowarzyszem jego w jednej celi był więzień kryminalny Stanisław Rudnicki, który zaprzyjaźnił się z komunistą. Gdy Świętochowski po odbyciu kary opuszczał więzienie, Rudnicki prosił go o odwiedzenie jego rodziny i wykonanie szeregu drobnych zleceń.

Komunista zajął się wypełnieniem prośby nowego przyjaciela tak gorliwie, że nawet zamieszkał u jego szwagra Włoczewskiego, lecz swój bliski kontakt z rodziną Rudnickiego posunął zbyt daleko, zaczął mianowicie bałamucić żonę swego mieszkaniodawcy. Krewki Włoczewski zdobywszy dowody wiarygodności żony, wyrzucił Świętochowskiego ze swego domu.

Wtedy niepoprawny donżuan przenosił się do domu Rudnickiego i skolei zaczął uwodzić jego żonę. Gdy w parę miesięcy potem Rudnicki powrócił z więzie-

nia, zareagował na niespodziewany stan rzeczy zupełnie odmiennie niż jego szwagier, nie wyrzucił mianowicie komunisty ze swego domu, lecz sam się zeń usunął i z żoną zerwał.

Jednak wtedy, jak twierdzi Świętochowski, rodzina skrzywdzonych mężów postanowiła zemścić się na uwodzicielu. Zaprośzono go do baru na jakąś okolicznościową libację i starano się gruntownie spoić. W czasie pijatyki Świętochowski, który ma mocną głowę i dobry słuch, usłyszał jak jego kompani zrywali się, by go zabić. Kiedy więc wyszedł z baru na ulicę, uprzedzając spodziewaną napaść wyjął rewolwer i zaczął strzelać naoslep. Najpierw postrzelił Włoczewskiego, następnie niejakiego Wiecka, który chciał go rozbroić, potem zaś uciekł. Po paru dniach sam zgłosił się na posterunek policyjny.

Oskarżony o usiłowanie zabójstwa tłumaczył się wczoraj przed sądem, że tylko w ten sposób mógł unieszkodliwić zamach na siebie.

Sąd uznał mandolinę za narzędzie zbrodni

Sąd Najwyższy rozstrzygał wczoraj skargę kasacyjną opartą m. in. na ciekawej tezie obrońcy, że nie można uznać za narzędzie umyślnej zbrodni, zwykłej, niewinnej mandoliny.

Rozważania sądu stąd wyniknęły, że podczas sprzeczki na zabawie tanecznej w Starogardzie koło Tczewa, przyszykujący na mandolinie urzędnik prywatny Jan

Wróbel uderzył w pasji z całym siłą mandoliną w głowę por. Skowrońskiego, który padł trupem na miejscu. Zabójcę zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny skazały na 6 lat więzienia za zabójstwo w uniesieniu.

Izba karna Sądu Najwyższego nie zgodziła się również z tezą obrońcy, że mandolina nie może być uznana za narzędzie zbrodni i wyrok skazujący zatwierdziła.

Załatwiono w Wielkopolsce konflikt w przemyśle budowlanym

POZNAN, 6.5. (PAT). W dniu 6 maja b. r. w sali konferencyjnej inspekcji pracy w Poznaniu odbyło się pod przewodnictwem naczelnika wydziału Min. Opieki Społecznej p. Wacława Preniera, posiedzenie plenarne nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla przemysłu budowlanego na obszarze m. Poznania i woj. Poznańskiego, na którym zostało wydane

orzeczenie normujące płace w przemyśle budowlanym za czas od 1 maja b. r. do 31 marca 1937 r.

Orzeczenie komisji zostało przyjęte przez związki robotnicze i związki pracodawców, działające na terenie m. Poznania, natomiast niektóre ugrupowania pracodawców z prowincji zastrzegły sobie do namysłu.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 6 maja

Dewizy: Holandia 360.70, sprzedaż 361.42, kupno 359.98; Berlin sp. 213.98, k. 212.92; Belgia 90.30, sp. 90.48, k. 90.12; Gdańsk sp. 100.20, k. 99.80; Helsingfors sp. 11.65, k. 11.59; Kopenhaga sp. 118.09, k. 117.51; Londyn 26.39, sp. 26.46, k. 26.32; Madryt 72.68, sp. 72.73, k. 72.43; Nowy Jork sp. 5.32 i pięć ósmych, k. 5.30 i trzy ósme; N. Jork (kabel) 5.37 i siedem ósmych, sp. 5.33 i trzy ósme, k. 5.30 i pięć ósmych; Oslo sp. 132.93, k. 132.27; Paryż 85.01, sp. 85.08, k. 84.94; Praga 21.39, sp. 22.03, k. 21.95; Sztokholm 136.10, sp. 136.43, k. 135.77; Szwajcaria 172.70, sp. 173.04, k. 172.36; Wiedeń sp. 100.00, k. 99.60; Montreal sp. 5.29 i jedna czwarta, k. 5.26 i trzy czwarte; Mediolan sp. 42.30, k. 41.80.

Tendencja dla dewiz niejednolita.

Waluty: Belg sp. 90.48, k. 90.05; dolary St. Zj. sp. 5.32, k. 5.29; dolary kan. sp. 5.29, k. 5.25; floreny hol. sp. 361.42, k. 359.70; franki fr. sp. 35.08, k. 34.92; franki szw. sp. 173.04, k. 172.20; funty an. sp. 26.48, k. 26.30; guldeny gd. sp. 100.20, k. 99.80; kor. czech. sp. 19.25, k. 18.90; korony duń. sp. 118.09, k. 117.25; korony norw. sp. 132.93, k. 132.60; korony szw. sp. 136.43, k. 135.45; liry wt. sp. 35.00, k. 33.00; marki fin. sp. 11.65, k. 11.40; marki niem. sp. 138.00, k. 135.00; pesety hisz. sp. 63.50, k. 62.50; szylingi aust. sp. 99.00, k. 98.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poz. stabilizacyjna 62.75 (odcinki po 600 dol.) 63.50 (w proc.); 3 proc. poz. premj. inwestycyj. II em. 65.25; 4 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 48.00—48.50; 5 proc. konwersyjna 54.50; 6 proc. poz. dolarowa 77.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Komun. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 83.25; 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rol. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rol. 83.25; 5.5 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 81.00; 5.5 proc. oblig. Komun. B. G. K. 81.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 90.50—90.00 (w proc.); 4.5 proc. L. Z. ziemskie serja V 44.00; 4.5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja L 38.50; 5 proc. L. Z. Warsza-

wy (1933 r.) 53.00—53.75—53.25; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 42.25; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 37.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 51.00.

Akcie: B. Polski 101.10—101.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 26.75—28.50; Węgiel 14.50—14.25; Lilpop 10.40—10.50—10.40; Modrzejew 5.25; Norblin 48.00; Ostrowiec 33.00—33.50; Starachowice 35.50—35.75—35.25; Haberbusch 42.00.

Dla poz. państw., listów i zast. i akcyj tendencja mocniejsza. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poz. z r. 1925 (Dillonowska) 95.50; 7 proc. poz. słaska 70.00; 8 proc. poz. prem. budowlana 25.75—25.90; 4 proc. poz. prem. inwestycyjna 51.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jedn. 23.50—24, zbierana 23—23.50, żyto I st. 14.60—14.75, II st. 14.25—14.50, owies I st. 15.75—16, I-A st. 16—16.25, II st. 15.25—15.50, jęczmień browarny 15.75—16, gat. II-gi 15.50—15.75, III-ci 15.25—15.50, IV ty 15—15.25, groch polny 18—19, Victoria 30—32, wyka 23—24, peisza 23—24, seradela 25.50—26.50, hubin niebieski 9.25—9.50, żyty 11.25—11.75, rzepak zimowy 42.50—43.50, rzepak letni 42—43, rzepak letni 42—43, siemię lniane 38—37.50, konieczna czerwona sur. bez grubiej kanianki 115—130, czerw. o czyst. 97 proc. 155—165, biała surowa 60—70, biała o czyst. 97 proc. 80—100, ma k niebieski 60—62, ziemniaki 4—4.50, mąka pszena wyciągowa gat. 1-szy 37—39, gat. I-A 35—37, I-A 34—35, I-C 32—33, II-A 31—32, II-B 29—31, II-D 26—27, II-F 25—26, II-G 24—25, pszena pastwana 17—18, żytnia gat. 1-szy wyciągowa 32—24, gat. 1-szy do 50 proc. 23—24, do 65 proc. 22—23, gat. II-gi 18.50—19, razowa 18.50—19, posiednia 14—15, otręby pszenne grube 12.50—13, średnie 11.50—12, malkie 11.50—12, żytnie 12—12.50, kuczy lniane 18—18.50, rzepakowe 15—15.50, śruta sojowa 22.50—23.

Napad na lokal korporacji „Welecia”

Wczoraj o godz. 8 min. 15 wieczorem nieznani sprawcy napadli na lokal korporacji akademickiej „Welecia” przy ulicy Wiejskiej Nr. 19.

Lokal korporacji mieści się na parterze. Obecni w nim byli na zebrań studenci, członkowie korporacji, gdy w pewnej chwili rozległ się brzęk tłuczonych szyb i przez rozrzucone ciężkimi peciskami okiennice wewnętrzne zaczęły wpadać do wnętrza kamienie i połówki cegieł.

Napad trwał tylko chwilę i zanim studenci zorientowali się w sytuacji i wybiegli na ulicę, nieznani sprawcy rozbiegli się i zniknęli.

Przedłużenie zawieszenia wykładow na Politechnice i utworzenie komisji śledczej

Senat akademicki Politechniki Warszawskiej, zebrany na posiedzeniu 5 maja r. b., dla rozpatrzenia sprawy zajęć w Politechnice w dniach 2 i 4 maja r. b., uchwalił:

1) Utrzymać w mocy zarządzenie rektora z dn. 4 b. m. o zawieszeniu wykładow i ćwiczeń do odwołania.

2) Utworzyć komisję sędziów

Wyjaśnienie

Agencja Press wydała komunikat, jakoby działacz ZZZ p. Władysław Koszla opuścił szereg organizacji i przeszedł do partii p. Jawcrowskiego (PPS — Frakcja).

P. Koszla wobec tego przysłał nam art., w którym pisze:

a) Nieprawdą jest jakobym opuścił szereg organizacji i wstąpił do Frakcji Rewolucyjnej PPS,

b) Natomiast prawdą jest, że do ZZZ należał od czasu jego utworzenia i szeregow jego nie opuściłem, a temsamem nie wstąpiłem do Frakcji Rewolucyjnej ZZZ.

Karygodne niedbalstwo

W wielu gminach województwa centralnych drogi powiatowe i gminne zostały obsadzone drzewami owocowymi. Na zimę drzewka te w wielu wypadkach zostały opuszczone i niezabezpieczone przed mrozami, to też wiele z nich zniszczyło się. Obecnie w porze wiosennej też nikt nie myśli o ich obieleniu i przeprowadzeniu robót wiosennych. W ten więc sposób majątek społeczny niszczy się.

Karygodne niedbalstwo należy publicznie napiętnować. Ktoś przecież musi ponosić za ten stan odpowiedzialność. Władze powiatowe winny jaknajbardziej włączyć w te sprawy i dopilnować Gromady czy Gminy, by nie zaniedbywały swych obowiązków.